



Powybijane szyby, ogólny bałagan.

Nikt go nie chciał

Budynek po przedszkolu
wojskowym obok przedszkola
Montesorii Starostwo Powiatowe
chce sprzedać. Kłopot w tym, że nie
ma na niego chętnych.

Należące wcześniej do wojska przedszkole Starostwo kupiło w drodze bezprzetargowej z przeznaczeniem na przekazanie go jarosławskiemu oddziałowi Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób

z Upośledzeniem Umysłowym. Miała być w nim prowadzona działalność rehabilitacyjna:
- **Chcieliśmy tylko zwrotu kosztów zakupu od Stowarzyszenia. Była to suma około 46 tys. zł. Budynek**

kupiliśmy po obniżonej cenie – mówi Starosta Jarosławski Tomasz Oronowicz. – Stowarzyszenie jednak zrezygnowało z zakupu. Teraz chcemy go sprzedać, jednak nie ma chętnych – dodaje.

Nie używany budynek niszczeje. Chociaż drzwi zamknięto, przez wybite okna może wejść każdy. Ogrodzenie jest powoli rozbiegane.
- **Jeszcze trochę a będzie to całkowita ruina** – mówi spotkany obok przedszkola

mężczyzna.

Stowarzyszenie nie chce go przejąć.
- Już kilka lat wcześniej przedszkole było w złym stanie. Teraz to ruina – mówi Mariusz Mituś, dyrektor jarosławskiego oddziału Stowarzyszenia.

O zakup budynku starała się również jarosławska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Planowali stworzyć w nim mieszkania socjalne. Wycofali się, bo nie chcieli konkurować z działalnością re-

habilitacyjną.

- **Teraz nie ma tu niczego. Budynek popada w ruinę. Skarżą się mieszkańcy, a wykorzystują go chuligani i szczury** – mówi Wacław Spiradek Przewodniczący Rady Nadzorczej jarosławskiej Spółdzielni.

Starostwo kupiło budynek

dla Stowarzyszenia, które go nie chce. Nie ma też chętnego do zakupu. Budynek, który mógłby służyć mieszkańcom, niszczeje. Oby nim znajdzie się chętny, nie był już tylko ruiną do wyburzenia.

Teskt i fot. RK

Jak się dowiedzieliśmy w trakcie realizacji tego materiału, w ubiegły piątek, 3. marca, budynek byłego przedszkola wojskowego na os. 1000-lecia w Jarosławiu został sprzedany w wyniku przetargu za 218.600 zł inwestorowi z Krosna.